

Iga Polewajczyk I A

Ten jeden raz

Gdybym mogła ten jeden raz wznieść się do góry, swoją dłonią dotknąć delikatnej chmury.
Wnet poczuć wiatr we włosach, tak jak wiatr wieje w zboża kłosach.
Tak lecieć, na wietrze się unosić, coraz wyżej do nieba się wznosić.
Nie myśleć o niczym, nie zastanawiać się,
Wtedy naprawdę żyć się chce.
Jak huragan nad domami, lasami, będę leciała nad polami.
Z błyskawicami się ścigała, krople deszczu wymijała,
Ptaki jak przyjaciół traktowała, w trąbach powietrznych wirowała.
Mieć marzeń wiele, to jest moje pragnienie.

Szczęście

Chodź, zagrajmy w szczęścia grę,
Ja dam ci uśmiech, a ty mnie.
Widzisz, to nie jest trudne aż tak,
Polećmy razem w górę wolni jak ptak.
Nie przejmujmy się losem,
Idźmy za szczęścia ciosem.
Pokochaj te momenty i ten czas,
Kiedy życie kłania ci się nisko w pas.
Po co marnować chwile na troski,
Przełącz się na tryb beztroski.
To co, że nie wiesz co i jak,
Na zaczepki losu odpowiadaj- TAK.

Szara rzeczywistość

Przestań udawać, nikt ci już nie wierzy.

Życie staje się trudniejsze, gdy się zbyt wysoko mierzy.

A ty byle dalej, byle szybciej tak grasz,

Wiele ważnych spraw omijasz.

Oszukujesz sam siebie, że w tym stanie jest ci jak w niebie.

Prawda jednak inaczej wygląda,

Zza różowych okularów szara rzeczywistość spogląda.

Więc wróć na ziemię, ja cię proszę,

Trochę rozsądku do twojego życia wnoszę.

Smutna prawda

Czasem lepiej świat oglądać z za zaporowanej szyby,

Aby nie widzieć codziennej ludzkiej krzywdy.

Po co przecierać wzrok na cierpienie,

Które opisuje tylko ciche westchnienie.

Lepiej żyć w teraźniejszości

Bez świadomości

Pełni miłości

Radości

Życzliwości

Z resztką godności

Uczciwości

Prawości

Naiwności.

Musimy wytrzymać ile się da,

I spłynie na nas smutna prawda.